

KURYER LITEWSKI

w Włnie we Środę dnia 21 Października v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRÓWNE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 14 października.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, przebywszy stacją iukawiecką, szczęśliwie przybyła do miasta Włgłina, dnia 15 września o godzinie ósmej wieczorem, w najpożądanym stanie zdrowia, i wysiadła do przygotowanego dla Siebie domu. Na wjeździe do miasta NAYJAŚNIEYSZA PANI spotkana była przez miejscowego horodniczego sztab-r. mistrza *Leheзина*. Przejżdżając do tego domu, zatrzymała się przed cerkwią Wniebowzięcia Matki Boskiej i Krzyż ś. ucałowała, który podany był przez Duchownictwo tej cerkwi; a w domu, w którym miał być nocleg JEY CESARSKIEY MOŚCI, przez porucznika oddziału angielskiego inwalidów *Passzuckiego*, z poręczonym mu oddziałem inwalidów, dla których przeznaczyć raczyła po rublu dla każdego. Gospodynią domu udarowała fermoarem, drogami kamieniami sadzonym. Następnego dnia 14, NAYJAŚNIEYSZA PANI, słuchała mszy ś. w cerkwi sobornej Zmartwychwstania Pańskiego, po której, o godzinie 11, w dalszą wyjechała podróż; tegoż dnia, o pół do ósmej wieczorem, przybyła do *Starodubki*, i wysiadła do domu jenerala *Sziroja*, który NAYJAŚNIEYSZĄ PODRÓŻNĄ spotkał z chlebem i solą. Dnia 15, o godzinie 9 z rana, prezentowali się CESARZOWEY JEYMOŚCI: gospodarz domu, marszałek powiatowy *Czarnorucki* i głowa miasta ze zgromadzeniem obywateli. Jenerał *Sziroja* raczyła NAYJAŚNIEYSZĄ PANI udarować brylantowanym pierścieniem, o godzinie 10tej w dalszą wyjechała drogę, i tegoż dnia o godzinie 6 wieczorem szczęśliwie przybyła do *Nowogrodu-Siewierskiego*, gdzie stanęła w domu obywatela *Sudyuka*. Wjeżdżając do miasta spotkał horodniczy miejscowy z wielkim zgromadzeniem ludu, a w domu, przygotowanym na nocleg NAYJAŚNIEYSZEY PANI, przez P. Wojennego Jenerala gubernatora *Matrosyjskiego*, *Repnina*, wśród radośnych okrzyków mnogiego ludu. Wieczorem miasto całe było oświetlone. D. 16 o godzinie 8 ranney MONARCHINI w dalszą wyjechała podróż. — Tegoż dnia o godzinie 2giej z południa, w najpożądanym stanie zdrowia, CESARZOWA JEYMOŚĆ przybyła do *Głuchowa*, i stanęła w domu kupca *Kaleczenkowa*. Na wjeździe do miasta NAYJAŚNIEYSZĄ PANI spotkał policmeyster miejscowy, *Pólkownik Herstam*, a u cerkwi sobornej ś. *Troycy*, protejerey *Szuszynski* z duchowieństwem. NAYJAŚNIEYSZA PANI Krzyż ś. ucałowała. Po przybyciu do domu, wyżej wspomnianego, którego gospodarz miał szczęście ofiarować CESARZOWEY JEYMOŚCI chleb i sól, kompanija żołnierzy kwaterującego w tem mieście półku pieszego *woroneskiego*, na dzieńcińcu uszykowana, oddała NAYJAŚNIEYSZEY PANI honory, z muzyką i biciem w bębny. Potym dowódca 2giej brygady 12 dywizyi pieszey, jenerał major *Antropow*, tudzież *Pólkownik* tego półku *Hitentret* CESARZOWEY JEYMOŚCI przedstawieni byli. Po obiedzie NAYJAŚNIEYSZA PANI raczyła udarować pieniężną nagrodą żołnierzy, straż trzymających, a gospodarza domu pierścieniem brylantowanym. Tegoż dnia, o godzinie 3giej z po-

łudnia, w dalszą wyjechała drogę, a dnia 20 o godzinie 7 wieczorem, w najpożądanym stanie zdrowia przybyła do *Izuma*, i stanęła w domu rady honorowego *Kozlakowa*, na wjeździe do miasta spotkana była przez horodniczego, i wielkie zgromadzenie ludu, a na ganku domu, na nocleg przygotowanego przez marszałka powiatowego. Wieczorem miasto było oświetlone. Następnego dnia 21go, o 7tej z rana, NAYJAŚNIEYSZA PANI wyjechała na *bachmut* do *Taganrogu*. Przejżdżając mimo cerkwi sobornej *Przemienienia Pańskiego*, MONARCHINI zatrzymała się i Krzyż ś. ucałowała.

Z dnia 10 na 11 t. m. zszedł z tego świata w podeszłym wieku, akademik zwyczajny CESARSKIEY Akademii nauk, wielu akademii i zgromadzeń uczonych członek, *Teodor Szubert*, rzeczywisty radca stanu i kawaler.

KRÓLESTWO POLSKIE. Warszawa dnia 28 października. (z Gazety Warszawskiej)

Roznica urodzin Najjaśniejszy Cesarzowej *Maryi Teresowny*, obchodzoną była dnia 26 b. r. w Królestwa Polskiego z jak największą uroczystością. W godzinach rannych *J.W. J.K. Barzyński*, Biskup Diecezyi Sandomierskiej, Senator Królestwa Polskiego, w obliczu Władz krajowych i licznie zebranego ludu, odprawił uroczyste nabożeństwo, za jak najdłuższe lata ukończenia od ludów Monarchini. Z powodu uroczystości dnia tego dane było w teatrze narodowym bezpłatne widowisko, a wieczorem miasto oświetlono.

Do *Kielc* przywieziono żywego węża 18 $\frac{1}{2}$ stóp długiego, z wyspy *Jawa*, który, jak właściciel twierdzi, raz we dwa lata ma się posilać królikami, kaczkami i gęsiami żywymi. Pokazują przy nim także pawiana i zółwia.

Kilka osób, świeżo z *Drezna* przybyłych, które przez swoje wiadomości co do dzieł pięknych sztuków mają prawo o nich sądzienia, utrzymują, że nasza wystawa terażniejsza wcale nie ustępuje tegoroczney *Drezdeńskiej*, a w przedmiotach historycznych nawet ją przewyższa.

A U S T R Y A.

Dostrzegacz Austriacki umieścił pod napisem „z *Wiednia* dnia 10 października“ następujący artykuł:

Gazety francuzkie oppozycyjne z dnia 30go września doniosły, że na granicach państwa turckiego ustanowiony będzie kordon zdrowia Austriacki i jak; naturalnie, upatrują w tym kroku pożądaną przepowiednią prędkiego zwanania pokoju, który tyle już zniemawdział. Na te ich uwagi niewarto wyrzec i słowa, zwłaszcza że moiemanie *factum*, od którego rzecz prowadzą, jest istnem kłamstwem, i to jednym z tych, co za sobą, by najmniejszego pozoru prawdy nie mają. Ani jeden żołnierz austriacki z tamiecznych prowincy nie opuścił swojej załogi; i nie było żadney mowy o kordonie zdrowia, ani u nas, ani w państwach ościennych, do czego prócz tego brakowało zupełnie na powodach.

Te same dzienniki, podług przejętej przez siebie taktyki, doniosą w kilka tygodni o zniesieniu tego kordonu, a przytem upewniać będą, że dwór austriacki ma bez wątpienia w zamiarze użyć takiego kroku, ale nie odważa się wykonać go, nakoniec (jak podczas kongresu włoskiego) będą twierdzić, żeśmy to najpierw sami zapowiedzieli. Upraszamy przeto niniejsze krótkie owiadozenie, uważać razem za odpowiedź na wszystkie późniejsze artykuły, które zapewne w tej materii nieomieszkają puścić na świat Konstytucjonista, Kuryer francuzki i t. d. (z Gaz. Lw.)

W E G R Y

Presburg d. 11 października.
(z Gazety Warszawskiej).

Deputowani seymowi wolnych miast Królewskich, którzy dnia 1 b. m. mieli zaszczyt być przedstawianemi N. Cesarzowi Jmci i Królowi, byli d. 6 b. m. podobnie przedstawieni N. Cesarzowej i Królowej. Monarchini przemówiła łaskawie do każdego z deputowanych.

Wczora o godzinie gtey zrana powieziono stąd koronę Węgierską na powrót do Budy, z taką uroczystością, jak ją d. 9 z. m. tu przywieziono. Liczna deputacya Stanów hrabstwa przemurbskiego, z wielu magnatami i znakomitemi osobami, tudzież zbrojną milicyą obywatelską, odprzewadziła wspomnianą koronę, częścią do granicy obwodu miasta, częścią do *Kitssee*.

TURCYA.

Stambul dnia 16 września
(z Gazety Warszawskiej).

Niejakie nieukontentowanie daje się znowu postrzegać w korpusie janazarów. Z Archipelagu odebrano wiadomość, iż kapitan basza po większej części bez żagli i masztów zawinął do *Alexandryi*.

Od granic tureckich d. 4 października.
(z teyże gazety).

Kapitan basza, zostawiwszy kilka okrętów w zatoce Lepantskiej, powrócił z flotą swoją do *Suda*, dla zastolenienia przybyłego tam woyska egipskiego w żegludze do Morei. Admirał grecki *Miaulis* stanął przed portem *Suda*, w zamiarze spalania floty tureckiej, co mu się jednak nie udało; albowiem przeciwnie wiatry przymusiły go do oddalenia się. Kapitan basza popłynął natychmiast z woyskiem, które chciał wysadzić w *Navarino*. Nie wiadomo jeszcze, czy flota turecka tam przybyła, bez spotkania greków. Obie floty były w niewielkiej odległości od siebie. *Ibrahim* basza potrzebuje bardzo tych posiłków; gdyż znajduje się w dosyć przykrym stanie i w ostatnich bitwach znaczną poniósł stratę. Zdaie się, iż chce się znowu cofnąć ku brzegom.

Powstanie na wyspie *Kandyi* rozpościera się coraz bardziej. Powstańcy otrzymali posiłki z *Idryi*. Zebrane w *Suda* woysko nie dało się skłonić, aby poszło przeciw powstańcom kandyjskim.

Grecy mają teraz przewagę na zachodnim brzegu *Epiru*, i chwytają wszystkie okręty, płynące do tamecznych portów.

Gazeta *Idryjska Przyjaciół Praw* zawiera następujący artykuł: „Wiadomo każdemu, iż jak są zwycięstwa wstyd przynoszące, tak też czasem są chlubne porażki. W liczbie ostatnich miesięcy się świeży zamysł odważnych naszych maytków, w celu spalania całej floty egipskiej, w samym porcie *Alexandryi*. Nieszczęściem nie udało się ten zamiar. Przedsięwzięcie to atoli uzna potomność wielkiem i bohaterkiem; będzie ono nowym dowodem mężstwa i odwagi wybornych naszych maytków, oraz patriotyzmu narodu. Trzy statki palne, pod sprawą walecznego i skromnego *Kanarysa*, prowadzone przez dwa okręty wojenne, z których jednym dowodził zacny kapitan *Emanuel Tombazis*, a drugim mężny *Ant. G. Kriagi*, postanowili nie zwazać na najoczywistsze niebezpieczeństwa, pokonać przeszkody, któreby komu in-

temu, nie zaś grekowi, zdawały się niezwyciężonymi, pomimo baczności baterii wpaść do portu jednej z najmocniejszych twierdz najgroźniejszego naszego nieprzyjaciela, wśród jasnego dnia zanieść płomienie w szeregi floty nieprzyjacielskiej, zniszczyć ją za jednym razem, a śmierć i trwogę rozprzestrzeć aż do środka miasta. Lecz uskuteczenie tego zamysłu nie udało się przez pewny rodzaj zdrady ze strony żywiółów; wiatr odmienił się raptem, i statkowi palnemu zacnego *Kanarysa* dał przeciwny kierunek, przez co sam się ów statek spalił, bez otrzymania zamierzonego celu. Inne okręty wywiesiły swoją banderę i spokojnie opuściły port *Alexandryi*, a wracając do *Idryi* spotkały flotę egipską, złożoną z 5 okrętów wojennych i 40 statków przewozowych, uderzyły na nią, wystrzałami działowemi zabiły bryg 16-rodziółowy, i zabrały 90 jeńców. Później zdobyły inny bryg z 70 ludźmi, i nareszcie d. 25 sierpnia ze zdobyczą zawinęły do portu *Idryi*. Ubolewamy tylko nad zgonem dwóch walecznych, którzy z honorem życie swoje poświęcili.“

— Dnia 5. —

Zdaje się, iż jest niejaka wiadomość o losie brygantyny austriackiej, zwanej *Xiąże Schwarzenberg*, pod kapitanem *Babarowich*, o której nie było żadnego śladu, od czasu, jak w roku 1820 wypłynęła do *Nissa*. Pewny człowiek, skazany na śmierć w *Malcie* za rozbijanie po morzu, przed straceniem swoim wyznał, iż wspomnianą brygantynę zrabował, a kapitana i będących na niej ludzi zabić kazał.

Okręt, który we 22 dniach przybył z *Ateny* do *Tryestu*, donosi, iż *Ibrahim* basza był wprawdzie w *Navarino*, lecz tam tylko kilka dni bawił, i udał się na powrót do *Trypolizy*.

— Dnia 6. —

Gazeta *Idryjska Przyjaciół Praw* umieszcza następujące porównanie stanu Morei w roku 1822 i 1825: „W roku 1822 w czerwcu było w Morei 30 000 Turków, których 2000 Greków niedaleko *Napoli di Romania* zatrzymało. Posiadali wtedy Turcy twierdze: *Korynt*, *Patras*, *Modon*, *Koron* i *Napoli di Romania*, a Grecy tylko *Navarino* i *Malvasia*. We wrześniu zniszczono 30 000 Turków, a we dwa miesiące potem zajęli Grecy *Korynt* i *Napoli di Romania*. W roku 1825 w czerwcu posiadali Grecy *Korynt*, *Napoli di Romania* i *Malvasia*. W Morei jest tylko blisko 10 000 Turków, a Grecy w roku 1825 nie są już Grekami z roku 1822.“

Grecy zdobyli trzy twierdze na wyspie *Kandyi*, a Turcy urażeni złem obchodzeniem się Egipcyan, połączyli się z Grekami.

Admirał grecki *Miaulis* kazał dnia 2 września zapytać się bryga angielskiego; czy mu pozwolili płynąć przez kanał przy *Korfu*, w zamiarze udania się do *Vallone* i spalania floty kapitana baszy, który się tam cofnął. Gdy mu tego odmówiono, okrążył *Miaulis* wyspę; w nocy jednak z d. 3 na 4 września kazał dwóm brygom tajemnie przepłynąć kazał. Ciekawy jest wypadek tej wyprawy.

Niemiecka *Powszechna Gazeta* pisze, co następuje: „Odebraliśmy listy z *Korfu* pod d. 18 września. *Ibrahim* basza ustąpił nakoniec z środka Morei, a cofając się spustoszył kraj zupełnie. Na początku września wrócił do *Navarino*, żądając w maju z najochośniejszymi nadziejami wyruszył. Wkrótce po jego przybyciu, wzmogła się niechęć między nim i drugim dowódcą *Hussein* bejem, który sprowadził mu posiłki z *Kandyi*. Oba przemówili się z sobą, *Ibrahim* basza wystrzelił z pistoletu do *Husseina* beja, zabił go na miejscu. Wypadek ten, o którym także inne listy zgodnie donoszą, miał sprawić takie wrażenie w woysku *Husseina* beja, iż niesłucha rozkazów *Ibrahima* baszy, lecz bejów przybyłych z *Kandyi*. Listy greckie które jednak na małą wiarę zasługują, donoszą nawet, iż potem synowiec *Husseina* beja, mszcząc się za śmierć stryja, strzelił do *Ibrahima* baszy i zabił.“ Wiadomość tę zdaje się potwierdzać następujący artykuł, umieszczony w *Diario di Roma* pod

d. 5 października: „W tej chwili odebrane listy z *Itaki* i *Missolungi* donoszą, iż *Ibrahim* basza wystrzelał z pistoletu zabił baszę *Kandyi*, a potem obecnym samym ostatniego zabił podobnie wystrzelał z pistoletu *Ibrahima* baszę.“

FRANCYA.

Paryż dnia 10 października.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Dnia wczorajszego był u Króla obiad pożegnany. Król Jmć w towarzystwie *Delfina* udał się do *Compiègne* zkąd d. 14 powraca.

W tych dniach wyszła tu z druku, tłumaczona na język francuzki *Messyada Klopstoka*.

Zapewniają że rozpoczęte układy między kontr-admirałem baronem *Mackau* i deputowanymi z wyspy *Hayty*, pomyślne skutki dla obu krajów przyniosą.

Kuryer zawiera pod d. 10 października wyjątki z najnowszego dzieła *X. Pradt*, które jest teraz właśnie w druku. Jest to porównanie, między *Washingtonem*, *Napoleonem*, *Boliwarem* i *Iturbide*. *Pradt* daje pierwszeństwo *Boliwarowi* nad *Washingtonem* i nad innymi.

ANGLIA.

Londyn d. 9 października

(z *Gazety Warszawskiej*).

Basza Egiptu wszystkie prawie dochody swoje z bawełny obrócił na kupno broni i potrzeb wojennych. Nie dawno popłynęły dla niego z *Tamizy* dwa okręty z racami kongrewskimi.

Urodzaj pszenicy w Anglii był tego roku mierny, i co do ilości taki, jak w roku zeszłym, lecz co do gatunku, mniej dobry. Wątpią, aby ogólny zbiór zboża wystarczył na potrzebę krajową. Jest zatem wielkiem podobieństwem do prawdy, iż przed przyszłymi zniwami porty nasze będą otwarte, osobliwie dla owsa i jęczmienia. Cena grochu tak się podniosła, iż zapewne najpierw wolno go będzie sprowadzać z zagranicy.

Dnia 5 b. m. Baron *Malzahn*, Poseł Pruski i Panowie *N. M. Rothschild*, złożyli w banku wykupione obligacje pożyczki pruskiej w ilości 45,000 funtów szterlingów. Jest to 14ta półroczna rata umorzenia zaciągniętej pożyczki.

Listy z południowej Ameryki donoszą, iż Jenerał *Boliwar*, który udał się do *Cusco* w wyższym Peru, dopiero za 5 lub 6 miesięcy wróci do *Lima*. Jenerał *La Mar* zastępuje Jenerała *Boliwara* przez czas niebytności jego. *Admirał Guise* został uwieczniony w *Guayaquil*, i zaprowadzony do *Lima*.

Gazety Północno-amerykańskie umieściły list z *Buenos-Ayres* pod d. 7 lipca, w którym wyrażono: „Stosunki nasze z *Brazylią* biorą coraz groźniejszą postać. Wczoraj pokazało się w zewnętrznym porcie tutejszym 6 okrętów brazylijskich z wojskiem i 2 statki kanonierskie. *Officer brazylijski* z okrętu admirałskiego *de la Gloria* udał się na ląd i oddał listy do rządu naszego. Ośnowa tych listów ma być taka, iż zapewne wybuchnie wojna między połączonymi prowincjami *la Plata* i *Brazylią*. Wreszcie mniemają tu, iż nieprzyjacielskie postępowanie rządu brazylijskiego pochodzi z obcego wpływu.“

Na całym brzegu morza południowego, Hiszpani posiadają tylko *Chiloe* i *Callao*. Jenerał *Rodil*, dowodzący w twierdzy *Callao*, jest czynnym i umie prędko przytłumić wszelkie nieukontentowanie. I tak d. 23 maja odkrył spisek, do którego własny jego adiutant i Pułkownik pułku *Arequipa* należał. Zdaje się atoli, iż twierdza ta dla braku żywności będzie musiała poddać się w miesiącu sierpniu.

List pewnego kupca amerykańskiego w *Cap Hayti*, obymuje następujące szczegóły o tajemczym spisku: „Uznanie niepodległości wyspy *Hayti* przez Francuzą sprawiło tu wielką radość, którą oświeceniem domów, ucztami i świętym balem okazano; lecz dawni Jenerałowie *Christopha*

myśleli o spisku, do wódzeńnie odkryto. Spisek ten był już od kilku miesięcy ułożony, a hersztowie jego obrali chwilę powszechny radości na przywiedzenie go do skutku. Słychać, iż najpierw podczas uczy chcieli zacząć zbrodnicze swoje dzieło, lecz dla okoliczności odłożyli je do balu, i cały ich zamysł spełził. Prezydent dowiedział się w *Gonaives* o spisku. Posłał natychmiast rozkaz czterem najznakomitszym osobom, aby się udały do *Port-au-Prince*, i tam przybycia jego czekały. Po drodze kazał rozstrzelać Jenerała *Toussaint*, szwagra *Christopha*. Chce oddalić wszystkich niechętnych, którzy są znani. Jenerał *Nord*, dowodzący w *Cap*, został także uwieczniony. Zdaje się, iż ten spisek nie miał związku z uznaniem niepodległości.“

NIEMCY.

Monachium d. 14 października.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wozora wyszło tu następujące obwieszczenie: „Gdy Bóg Wszechmocny, z niedocieczonych wyroków swoich i woli, dziś rano powołał z doczesności Najjaśniejszego i najpotężniejszego Króla i Pana *Maxymiliana Józefa*, publicznie więc ogłasza się ten nader smutny wypadek. Niezwłocznie doniesiono o tem Panującemu teraz Królowi *Ludwikowi*, którego najwyższe rozkazy są oczekiwane. W *Monachium* dnia 13 października 1825 (podpisano) Hrabia *Reigersberg*, Xiążę *Wrede*, Hrabia *Rechberg*, Hrabia *Turheim*, Baron *Lerchenfeld*, Hrabia *Törring*, Baron *Zentner*, *Maillet de la Treille*—Natychmiast powiększono wszędzie strażę w mieście i wszystkie sklepy pozamykano. Niepodobna opisać powszechnego smutku. Dziś o godzinie 5tej wieczorem złożono uroczystie ciało zmarłego Króla na katafalu w kaplicy zamkowej.“

Drezno dnia 15 października.

(z tejże gazety)

Dziś była gala u dworu z powodu zaślubienia Xiążęcia *Maxymiliana*, brata Monarchy naszego z Xiężniczką *Lukieską Ludwiką*. Zaślubienie to odbyło się przez zastępstwo. Przed południem Król Jmć i Xiążę *Maxymilian* przyjmowali powinszowania na pokojach. W południe był wielki obiad rodzinny, podczas którego grała muzyka.

Od brzegów Menu dnia 15 października.

Dnia 17 b. m. dane będzie uroczyste w *Kolonii* nazwisko *Fryderyk Wilhelm*, statkowi parowemu, na którym Król Jmć Pruski płynął. Uroczystość tę zakończy wieczorem fajerwerk na *Renie*.

Dnia 25 b. m. nastąpi w *Karlsruhe* rozdanie nagród tym, którzy celują w gospodarstwie wiejskiem. Odprawi się oraz powszechne zgromadzenie towarzystwa rolniczego. *G. W.*

HISZPANIA.

Madryt d. 4 października.

(z *Gazety Borsen Halle*).

Z wielkiem tu zadumieniem postrzeżono to, że *X. Cyryli Almeida*, jenerał karmelitów bosych, dokłada usilności, około zmniejszenia liczby swych zakonników. W tym celu wydał zalecenie, iżby nieprzyjmowano więcej nowicyuszów, i porozumiawszy się z oycami definitorem zakonu, kazał zamknąć na pół zruinowane, nie bardzo zaludnione i tylko z kwesty utrzymujące się klasztory. (Nawet za rządów *Stanów Korteza* niepowątpiewano o umiarkowanym sposobie myślenia *Oyca Cyryla*, chociaż na ówczas zmuszony był kray opuścić; w *Bojonnis* zostają niechciał z drugimi należeć do intryg.

N. Pan raczył przeznaczyć rady stanów czasów *Kortezów*, *Ywar Navarro*, pensją 20,000 realów.

Dnia 26 z. m. wyszła z *Ferolu* wyprawa pod strażą fregat *Perla*, *Iberya*, *Lealtad* i dwóch brygów.

Na miejscu arcy-biskupa saragoskiego, który się wymówił od należenia do junty rządzącej, mianowano arcy-biskupa z *Burgos, Canedo*.

W pałacu przybito wyrok królewski, przez który zabroniono jest zostającym w służbie NN. Królestwa Ichmoś i J.J. K.K. Wysokości, ganić urzędzenia rządu króleskiego. Ktoby ten rozkaz przestąpił ma być ze służby oddalony i ukarany.

Szwajcarya.

Genewa dnia 30 września.

(z *Monitora Warszawskiego*.)

Rząd Walezyjski zniósł opłatę tranzytową od towarów przechodzących przez ten kanton.

Nowe konferencye odprawiono z powodu projektu zrobienia drogi z *Airola do Cassenotta*, mającej być dopełnieniem drogi s. *Gothanna*. Przedsięwzięto środki aby roboty prędko się zaczęły.

Poseł austriacki przy stanach konfederacyi uczynił reklamacyą przeciw zaciąganiu poddanych austriackich w służbę wojskową o którą kapitulowały kantony.

Towarzystwo sztuk w *Genewie* rozkazało wybić medal na pamiątkę przyjęcia Rzeczypospolitej *Genewy* do konfederacyi szwajcarskiej.

Mówią o ustanowieniu konsulatu szwajcarskiego w Egipcie. Kanton Szwic uczynił wniosek aby podobnie do wysp Jońskich konsul był wysłany.

Miejsce posła szwajcarskiego przy dworze wiedeńskim, ma być dopiero w roku przyszłym osadzone. Baron *Gymuelch* zastępuje tymczasowo tamtejszego posła.

Wiadomości Rozmaite.

Na tegoroczny jarmark jesienny w *Wrocławiu* sprowadzono ogólnie przeszło 8000 cetnarów wełny, które z Wielkiego Xięstwa Poznańskiego było blisko 4000 cetnarów, a z Królestwa Polskiego blisko 500 cetnarów. Przednią polską wełnę płacono po 65 do 70 talarów, średnią od 50 do 55 talarów, a ordynaryyną od 40 do 45 talarów.

Tutejszy lekarz doktor *Berliński Caspar* wydał dodatki do lekarskiej statystyki, w których okazuje się powiększenie samobójstw w smutney progressyi. Zdarzyło się bowiem w 9ciu latach (od 1815 do 1822) w monarchii Pruskiej 3960 samobójców, wynoszących 7 na 100,000 mieszkańców. Od 1788 r. aż do 1797 był w *Berlinie* tylko jeden samobójca na 1000 zmarłych, zaś od 1797 do 1808 już na 600 zmarłych był jeden samobójca, a od 1815 do 1822 przypadł jeden, tak dalece, że na 100,000 ludzi zamieszkałych w nowych czasach w *Berlinie*, znalazło się 34 samobójców. W innych miastach stosunek ten jest jeszcze niepomyślniejszy, np. w *Londonie*, w *Paryżu*, gdzie potrzeba liczyć na 100,000 mieszkańców 49 samobójstw; zawsze jednak zjawisko tak uderzającego wzrostu samobójstw w przeciągu lat 50 jest godnem uwagi. Doktor *Caspar* wyluszcza fizyczne przyczyny (czemuż nie i moralne) klimatyczne i atmosferyczne działania, lecz upatruje główny powód okropnego wzrostu zabójstw w ciągle powiększającym się pjanstwie. Jakoż podług badań przedsiębranych przed kilku laty, znajdowało się tu 1525 składów wódek i publicznych szynków, tak dalece, że miasto 6550 prywatnych domów liczące, prawie co czwarty dom ma szynk. Jeśli zważymy, że na ulicach *Niedzwiedziej* i *Wilhelma*, gdzie się znajdują celniejsze pałace i hotele, tak jak na *Lipskiej*, rzadko się szynki napotykają, można sobie wystawić, jakie ich mnóstwo w innych częściach miasta. Powód tego nadużycia na tém zależy, że każdy korzennik, których jest pełno po wszystkich ulicach,

i liczne składy żywności, także wódkę szynkują i do domów ją sprzedają. Lubo policya bardzo oszczędnie nowe konsensa wydaje, i zakazała obnoszenia wódek na sprzedaż, przecież znajdują się jeszcze w wielu publicznych miejscach budy i szynkownie, a za bramami w miejscach rozrywek również liczne domy, w których trunki zabijające ciało i umysł są wystawione na sprzedaż. Należałoby życzyć, aby znajome *Hufelanda* pismo, który gorzałkę trucizną nazywa, w nowej wyszło edycyi.

Względem oświecenia zup solnych w *Beretchgaden* w czasie bytności rodziny Królewskiej Bawarskiej następujące mamy szczegóły: główna szychta podziemna w tej kopalni (obejmująca 40,000 wiader ługu solnego) za przybyciem Króla Jmci Bawarskiego, na dany znak trzema tysiącami lamp jaśniała w linii ślimakowey, około galeryi, z której 2 do 3000 głów ku głębi spoglądało, a z głębi wznosił się koszt 500 lampkami roziskrzony. W górze cyfra *F.* jaśniała ogniem brylantowym. Skoro dostoini podróżni do kopalni wstąpili, cała podziemna kraina zatrzęsła się od głosem górników: *Witay!* poczem zaśpiewano marsz cygański z opery *Preciosa*. Po tym jedynym w swym rodzaju widoku, górniocy puścili się w góry po schodach (375 schodów), przeciągnęli przed familią Królewską, i przez pobliską szychtę udalili się do *Petersburga*. Dostoini goście obrzli galeryą do koła, 27 balwanów solnych za jednym razem prochem wysadzono, a loskot tym sposobem sprawiony, trudno opisać. Skoro Królestwo Ichmoś opuścili kopalnię, górniocy już stali przy wyjściu w porządkach szeregach uszykowani. Wkrótce wszedł chęzyc, i stopy drzewa palić się zaczęły. Wspaniały był widok z 60 ogniów ułożony cyfry *M.* (*Maxymilian*) przed górą *Walzman*, prawie o milę od zamku gorejącej.

W. Xiążę *Badeński* pozwolił baronowi *Cotta* ze *Sztuttgardu*, konsulowi amerykańskiemu *Church* i kupcowi *Kissling* z *Rastadu*, zalozyć towarzystwo akcyonistów żeglugi parowey na *Renie*.

Tak zwany filozof *Pittschaff* umknął w nocy z d. 2 na 3 b. m. ze szpitala w *Hochheim* przy *Darmstadt*, odbiwszy gwałtownie drzwi izdebki, gdzie był zamknięty.

Kapitan *Owen*, któremu polecono z dwoma okrętami rozpoznać wschodni brzeg *Afryki*, stanął w lutym roku zeszłego 1824 na kotwicy przy wyspie *Mombassa*, dla wzięcia świeżey wody. Okręty *Imana* *Maskatu* trzymały port w zamknięciu. Najznakomitsi mieszkańcy przyjąwszy uprzejmie Pana *Owen*, prosili go, aby im pozwolił zatknąć banderę angielską i oddać się pod opiekę Monarchy W. Brytanii. *P. Owen* zostawił na tej wyspie porucznika okrętowego z kilku ludźmi. O tej wyspie jest następująca wiadomość: „Wyspa *Mombassa* leży pod 4ym stopniem szerokości południowey, a 59 długości wschodniy, między uściami dwóch rzek. Ma blisko 14 mil obwodu, najmniejsza jej odległość od stałego lądu wynosi blisko 400 kroków, i podczas małej wody można przeysć wplaw. Ziemia jest urodzayną. Wyspa ta należała do portugalczyków, których stamtąd arabowie w roku 1720 wyrugowali. Są jeszcze ślady szaficów portugalskich. Arabowie pomieszali się z krajowcami. Położenie portów jest piękne; największy handel prowadzi się koscia słoniową i gumną, dostarczaną przez afrykanów zwanych *Vhanegas*. Na brzegu jest wiele żarłocznych zwierząt, z których jednak same tylko hyeny pokazują się na wyspie.“

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr y.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 20 godz. 2 wieczor	27 cal. 2,0 lin.	+ 6 stopni.	Póln. Zachod.	Pochmurno
	d. 21 godz. 6 z rana	27 — 5,8 —	+ 4 — —	Póln. Zachod.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatorar *Andrzej Bucharski* Rzeczywisty Radca Stanu i Kawale

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 21 października o. s. 1825 Roku.

Ukazy Rządzącego Senatu.

O rozwiązaniu; iż włocegi, przesyłani do Syberyi na zaludnienie, w czasie prowadzenia przez miejsca ich zamieszkania, na prośbę obywateli lub gromad, do których okaza się należącymi, mogą być powracani na dawniejsze miejsca swego pożycia.

Wedle Ukazu JEJEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Rządzący Senat słuchali doniesienia Rządu Gubernialnego Słobodzko-Ukraińskiego, że Rząd włościański Wałkowski, doniósł tamiecznemu Herodniczemu, iż mieszczanina Wałkowskiego Daniela Kadyhroba syn Ignacy, z przypadley kolei uległ oddaniu w przeszłym gotym naborze w rekruty, ale dowiedziawszy się o tem, dnia 2 października 1824 roku, niewiadomo dokąd z zamieszkania swojego uciekł, i ponimo czynionego przez oycę jego wyszukania w okolicznych miejscach, nie okazał się; a 17 listopada tegoż 1824 roku, w partyi aresztantów, idących na Syberyę z Półtawy, przybył do miasta Wałki, a z niego za pośrednictwem wewnętrzney straży odesłany do miasta Charkowa; a ponieważ tenże Kadyhrob będąc rzeczywiście mieszkańcem Wałkowskim, nazwał siebie umyślnie w dalekich stronach włocega, jedynie dla uniknienia od rekrutstwa, przeto Rząd włościański prosił tegoż Herodniczego o powrócenie pomienionego mieszkańca Kadyhroba, jako należy gromadzie mieszkańców, zrobić do kogo należy przedstawienie z warunkiem, jeżeli tenże Kadyhrob powrócony zostanie z Charkowa, tedy koszta skarbowe za niego należne, gromada na siebie przyymie; jeżeli zaś postanowiono będzie tegoż Kadyhroba powrócić z dalekich miejsc, w takim razie gromada o to nie prosi i przyjąć na siebie wydatków nie zgadza się. Podług tego doniesienia przez Herodniczego polecono było uczynić rozwiędzenie się Dozorcy kwartalnemu Olchowskiemu, który doniósł, że w partyi aresztantów pod strażą wewnętrzną z Wałk do Syberyi idącey, rzeczywiście znajduje się w mieście Wałkach wiadomy mieszkaniec Wałkowski Ignacy syn Daniela Kadyhrob, ale na liście aresztantów Rządu Gubernialnego półtawskiego, nazwany Stepanem Fedorenkiem z Tweru, jakoby Podporucznika Gabryela Olchowskiego, a ponieważ z tego wyraźnie okazuje się myśl pomienionego Kadyhroba, iż pod pozorem włocegi unika kolei rekrutskiej, przeto taką okoliczność tenże Herodniczy, przedstawiając na rozpatrzenie Rządowi Gubernialnemu, prosił o powrócenie nie raz wspomnianego, fałszywie nazywającego się włocega, mieszkańca wałkowskiego, Ignacego Kadyhroba, jak należy, gromadzie mieszkańców wałkowskich; zatem pomieniony nazywający się Fedorenkiem Kadyhrob, po dostawieniu jego do Charkowa, przez Policmeystra Charkowskiego przystawiony został do Rządu Gubernialnego i w sądownictwie tegoż Rządu wyznał, iż on rzeczywiście jest Ignacy syn Daniela

Kadyhrob, od urodzenia ma lat 28, czytać i pisać umie; mieszkaniec miasta powiatowego Wałek, wojskowy obywatel nie żonaty, ma tam oycę Daniela i matkę Maryą, jeszcze w życiu będących; w miesiącu listopadzie 1824 roku lekając się kolei rekrutskiej, z tegoż miasta Wałek, nie zrobiwszy żadnego występku, uciekł i włocegił się po różnych miejscach, a przyszedłszy w powiecie Konstantynogradzkim do wsi Pieszczanki, dla niemienia na piśmie świadectwa, wzięty został i dostawiony do Sądu Ziemskiego Konstantynogradzkiego, a od niego odesłany do Rządu Gubernialnego Małorossyjsko-Półtawskiego, w którym nazwał siebie fałszywie Stefanem Fedorenkiem, z miasta Tweru, włościaninem Podporucznika Gabryela Olchowskiego, z namowy włocegow utrzymywanych w ostragu półtawskim. Rząd Gubernialny, stosując się do Imiennego Na y w y ż s z e g o Ukazu 23 lutego 1825 roku, zalecił Policmeystrowi Charkowskiemu, iżby nazywającego się Stefanem Fedorenkiem, Ignacego Kadyhroba, jako na nim jest kolej rekrutka, otrzymałszy z zamku turemnego Charkowskiego, przesłał go za odkrytą podorożną pod strażą do Herodniczego wałkowskiego, dla postąpienia z nim podług prawa; a ponieważ z listy imienney wspomnionego aresztanta Stefana Fedorenska, ułożoney w Rządzie Gubernialnym półtawskim, nie widać, wiele wydano ze skarbu na kupienie dla niego odzienia i obuwia, przeto od Rządu Gubernialnego Małorossyjsko-Półtawskiego przesłał komunikacją, ażeby tenże Rząd uczyniwszy o tém sprawkę, uwiadomił Rząd Półtawski, dla zrobienia należytego rozporządzenia względem uzyskania od mieszkańców wałkowskich tak tych, jako i pieniędzy użytych na żywność i przeprowadzenia; Izbę zaś tobolską o syłkowych, o tem uwiadomił, a o tem, czy będzie rozkazano na przyszłość podobnych temu mieszkańcowi Kadyhrowi włościan skarbowych, również i włościan obywatelskich, którzy się okaza z dowodów i własnego ich przyznania się w czasie prowadzenia ich na Syberyę, należącymi do włościan skarbowych i obywatelskich, Gubernii Słobodzko-Ukraińskiej, powracać na dawniejsze mieszkanie, przedstawia do Rządzącego Senatu na uwagę i prosi rozwiązującego Ukazu. Rozkazali: ponieważ w Imiennym Na y w y ż s z y m Ukazie 23 lutego 1825 r., w punkcie 14 powiedziano: „Obywatel albo gromada, do której odesłany na Syberyę włocega okaże się należącym, może, po złożeniu swoich dowodów, otrzymać go na powrót, chociażby on i był już tam zamieszkały.“ Przeto gruntując się na tym punkcie, dać wiedzieć Rządowi Gubernialnemu Słobodzko-Ukraińskiemu, że włocegi z innych Gubernii, do Syberyi na zaludnienie, na mocy 10 punktu pomienionego Ukazu odsyłani, którzy w czasie prowadzenia przez Gubernią Słobodzko-Ukraińską, będą po złożeniu dowodu uznani za zbiegłych z gubernii Słobodzko-Ukraińskiej, a

a do obywateli albo gromady tamczney Gubernii należącymi, stosownie do próśby tych ostatnich, mogą być powracani na dawniejsze ich mieszkanie z uzyskaniem od obywatela albo gromady tych wydatków, które na odesłanie ich do Syberyi zostały użyte. I o tem do tegoż Rządu Gubernialnego, a dla jednostajnego w podobnych zdarzeniach postąpienia i do wszystkich dalszych Rządów Gubernialnych posłać Ukazy, i również przez Ukazy uwiadomić Gubernatora Cywilnego Tobolskiego i Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych. Dnia 30 czerwca 1825 roku. (Z Igo Departamentu.)

O pozwoleniu kupcom i mieszczanom prawa wymawiania się od włożonych na nich przez wybory obowiązków, jak tylko oni nie będą się znajdowali w odpowiednich tych oddziałach handlowych, do których weydują po swym wyborze.

Wedle Ukazu Jego CESARSKIEY MOŚCI, Rządzający Senat, wysłuchawszy raportu P. Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych, że Rządzający Senat przy Ukazie przesłał do niego raport Gubernatora cywilnego moskiewskiego, w którym upraszał on o rozwiązanie: czy mogą być uwolnieni od obowiązków publicznych, na przód kupcy *Lwow* i *Krywonosow*, którzy przed ich przejściem do stanu kupieckiego, a mianowicie w miesiącu grudniu roku przeszłego wybrani zostali zpośród gromady mieszczkańskiej, pierwszy na starostę, a ostatni na starszynę, i powtórnie, moskiewski 1szej gildy kupiec *Bielow*, który do otrzymania na prawo handlowania w tej gildzie świadectwa, z tamczney Izby Skarbowey wydanego mu dnia 20 przeszłego stycznia, zostawał w 2giej gildy i był wybrany Ratmanem do 2go Departamentu Magistratu miejskiego; albo czy wszyscy ci kupcy powinni ciągle sprawować służbę z wyborów, do ukończenia trzyletniego terminu? Również czy wszyscy mogą być uwolnieni od obowiązków kupcy 2 i 3 gildy albo mieszczanie, jeżeli którykolwiek z nich po zatwierdzeniu w odpowiednim ich stanowiu obowiązku, zostawać będzie w nim niejaki czas; a pótym objawiwszy kapitał w 1szej gildzie, albo przeszedłszy ze stanu mieszczkańskiego do kupieckiego, będzie wymawiał się od sprawowania służby na osnowie NAWYŻEY potwierdzonego w dniu 14 listopada 1824 roku dodatkowego postanowienia o urządzeniu gild? Rządzający Senat polecił temuż P. Zarządzającemu Ministerium spraw wewnętrznych rozpatrzyć wspomniany raport Gubernatora Cywilnego moskiewskiego, i stosownie do niego skomunikowawszy się z P. Ministrem Skarbu, przedstawić wspólną z nim opinią. Podług istoty tej rzeczy, tenże Zarządzający porównawszy NAWYŻEY potwierdzone dodatkowe postanowienie o gildach, w którym powiedziano: § 30, kupcy 1szej gildy obowiązani są przyjmować tylko obowiązki głów miejskich, i zasiadających w izbach, sądów sumiennych i Izbach powszechney Opieki, takż Deputatów handlowych i Dyrektorów banków i ich kantorów i starostów cerkiewnych; innych zaś obowiązków, chociażby i byli obrani, mają prawo odmówić przyjęcia. § 31, kupcy 2giej gildy, oprócz wyżej opisanych obowiązków, przyjmować obowiązani i obowiązki Burmistrzów, Ratmanów i członków sądów splawnych. § 32, kupcy 3ciej gildy obowiązani są oprócz tego przyjmować jeszcze i obowiązki Starostów mie-

skich, członków Rady sześciogłosowej, Deputatów do różnych mieysc, i tym podobnie. § 33, zatem do wszystkich dalszych, niższych obowiązków, obierają się mieszczanie, jeżeli kupcy nie zechcą ich przyjąć. Gruntując się na tém tenże P. Zarządzający Ministerium spraw wewnętrznych sądzi, że moskiewski kupiec *Bielow*, chociaż i wybrany na obowiązek Ratmana magistratu miejskiego, moskiewskiego pierwiecy, aniżeli przeszedł on z 2giej gildy do 1szej; ale ponieważ podług brzmienia § 30 dodatkowego postanowienia o urządzeniu gild, obowiązek ten nie odpowiada już terazniejszemu jego stanowi, a przytém kupiec *Bielow* ma prawo wymówić się od tego obowiązku, więc należy uwolnić go; a na jego mieysce naznaczyć starszego po nim kandydata. Co do kołomińskich kupców *Lwowa* i *Krywonosowa*; chociaż i niewyraźnie w przedstawieniu Gubernatora Cywilnego moskiewskiego, do jakiej mianowicie gildy oni są zapisani, ale sądząc z samej istoty naznaczonych im obowiązków, jako to: starosty i starszyny, którzy nie mają nazwania miejskich, i którzy podług tego nie są nawet równi z obowiązkami kupców 3ciej gildy, tenże P. Zarządzający znajduje, że ci kupcy powinni być także uwolnieni od tych obowiązków. Co zaś należy do pytania Gubernatora Cywilnego moskiewskiego, czy mogą wszyscy być uwolnieni od obowiązków kupcy 2giej i 3ciej gildy albo mieszczanie, w czasie przejścia pierwszych do wyższej gildy, a ostatnich do stanu kupieckiego, tedy to rozwiązuje się przez toż samo postanowienie o gildach, na którym Gubernator gruntował się w swoim przedstawieniu o kupcach *Bielowie*, *Lwowie* i *Krywonosowie*, t. j. we wszystkich powyższych zdarzeniach kupcy i mieszczanie, powinni być uwolnieni od obowiązków służby, jak tylko te obowiązki nie będą odpowiadać tym gildom, do których oni zapiszą się po ich wyborze do obowiązków publicznych. Lecz żeby nie zdarzyła się przy tém jakakolwiek trudność, tenże P. Zarządzający Ministerium spraw wewnętrznych uważa za rzecz konieczną, włożyć za nieodmienny obowiązek na mieyscową Zwierzchność, izby obowiązki uwalniających się od służby, bez zwłoki zastąpione były przez kandydatów. Rozwiązanie w tym artykule tenże P. Zarządzający uznał za rzecz potrzebną uczynić wiadomem, za pośrednictwem Rządzającego Senatu i we wszystkich innych guberniach, dla zapobieżenia mogącym być w nich niewyrozumieniom. O tych wszystkich swoich wnioskach tenże P. Zarządzający zakomunikował P. Ministrowi Skarbu, i otrzymał od niego w odpowiedzi, że i on ze swojej strony, gruntując się na § 30 Dodatkowego postanowienia o gildach, znajduje, iż kupcy i mieszczanie mają prawo wymawiać się od włożonych na nich przez wybory obowiązków, jak tylko te obowiązki nie będą odpowiadały tej klasie handlowey, do której oni zapiszą się po swém wybraniu. O czém tenże P. Zarządzający Ministerium spraw wewnętrznych przedstawił do dalszej uwagi Rządzającego Senatu. Rozkazali: znajdując wyżej wymienione opinie PP. Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych i Ministra Skarbu za zgodne z prawidłami, Rządzający Senat stosownie do tych opinii postanawia: kupców: moskiewskiego *Bielowa* i kołomińskich *Lwowa* i *Krywonosowa*, którzy byli wybrani: pierwszy na Ratmana, drugi na Starszynę, a ostatni na Starostę, teraz od

tych obowiązków uwolnić, a na ich miejsce naznaczyć starszych po nich kandydatów, pozwalając kupcom i mieszczanom, mieć prawo wymawiania się od włożonych na nich przez wybory obowiązków, jak tyko te obowiązki nie będą odpowiadać tej klasie handlowej, do której oni zapiszą się po swym wyborze, i włożywszy za nieodmienny obowiązek miejscowej Zwierzchności, iżby obowiązki uwalniających się od służby bez zwłoki były zastępowane przez kandydatów. O czém zalecić Rządowi gubernialnemu Moskiewskiemu i Gubernatorowi Cywilnemu. A dla zapobieżenia mogącym być w rzeczy powyższej niewyrozumieniom, dać wiedzieć od Senatu i wszystkim dalszym Rządóm gubernialnym i obwodowym, Gubernatoróm Cywilnym, Zarządzającym guberniami i Naczelnikom miast; i o tém posłać Ukazy, również przez Ukazy uwiadomić PP. Zarządzającego Ministerjum spraw wewnętrznych, Ministra Skarbu i Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora. Dnia 31 sierpnia 1825 roku. (Z Igo Departamentu).

ОБЪЯВЛЕНІЕ

1 Императорскаго воспитательнаго дома ошъ С. Пешербургскаго Олекунскаго Совѣща впо-рично объявляея, что въ ономъ продаеяся заложенное и просроченное недвижимое имѣние маіорши Александры Уракиной, Подполковницы Анны Вейсовой и Прапорщика Медеръ состо-ящее: Вишебской Губерніи Суражскаго Повѣща въ деревняхъ: Законовъ 43, Крошовъ 83, Медведевъ 80, Сидорахъ 44, Климовъ 27, Нашицкѣ 23, Орзовкѣ 21, Ситинѣ 18, Скеперахъ 20, Каверзахъ изъ 121—85, Ковалевой 32, Будницѣ 38, Ярмаковой 37, Подланахъ 28, Ковалихъ 6, Сипи-скихъ Нивахъ 65, и того по послѣдней въ Бело-русии ревизіи 650 мужеска пола душъ, съ рож-денными послѣ ревизіи, со всею принадлежачею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеіемъ, для чего и назначены торги сего года ноября 1й 24го, 2й 26го и прешій декабря 1го числа; желающіе купити имѣние сіе могутъ являея въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время и видѣнь въ ономъ про-даваемому имѣнію опись и условія.

Экспедишоръ Пешръ Мещерскій.

ОГЛОСЗЕНІЕ.

Od Rady Opiekuńskiej Sankt-Petersbur-skiej CESARSKIEGO Domu wychowania powtór-nie ogłasza się, iż w niej przedaje się oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy mają-tek Majorowej Alexandry Urakiney, Podpół-ownikowej Anny Weysowej i Praporszczyka Medera, położony w gubernii witebskiej w po-wiecie Surażkim, we wsiach; Zakonowie 43, Krotowie 83, Medwiedewie 80; Sidorach 44, Klimowie 27, Natiszce 23, Jurzowce 21, Sitinie 18, Skeperach 20, Kiwerzach ze 121—85, Kowalewey 32, Budnicy 38, Jarmakowey 37, Podlanach 28, Kowalichy 6, i Sitińskich niwach 65, a wogóle 650 męzkiey płci rewizy-nych душ z urodzonymi po rewizyi, z ca-łą należącą do nich ziemią i ze wszystkiem na niej zabudowaniem, do czego naznaczono ter-miny do targow, terażniejszego roku w mie-siącu listopadzie, pierwszy dnia 24, drugi 26, a trzeci 1 grudnia; życzący kupić takowy ma-jątek, mogą jawić się do Rady Opiekuńskiej w naznaczonych dniach w czasie sessyy i wi-dzieć w niej przedającego się majątku inwen-тарz i warunki. Expedytor Piotr Mieszczerski.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego

Rządu ogłasza się, iż dla niejawnienia się do tego Rządu na terminy 1szy 22 grudnia, 2gi 15 stycznia i 3ci 6 marca terażniejszego roku życzących kupić majątek Bukońc-Petrel szlach-lica Franciszka Petrelewicza, w powiecie tel-szewskim w pikielskiej parafii położony, z je-дным mieszkalnym i czterema gospodarskimi zabudowaniami drewnianymi, zawierający zie-mi do trzech włók, oceniony 2,500 rubli assygn. który oddany na sprzedaż, dla uzyskania Skar-bowey z tego Petrelewicza należności za u-tajenie podług rewizyi pięciu włościańskich dusz, w ogóle 2,500 rub. assygn.; naznaczają się nowe targi, 1szy 20, 2gi 25 następnego nowembra a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które póź-niej nastąpi w Sankt Petersburskich albo Mo-skiewskich gazetach; a zatém życzący kupić takowy majątek, zechcą przybyć do tego Rzą-du do targow na oznaczone terminy. D. 14 o-ktobra 1825 r. Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Naczelnik Stołu Konarzewski.

1. Metropolitalny Mohilewski Rzymsko-
katolicki duchowny Konsystorz obwieszcza Ur.
Maryannę z Maruszewskich Delattre, że jeżeli
ona od daty wydrukowania takiego wyzywu,
sama przez się, lub przez umocowanego, w tu-
tejszym Konsystorzu do Małżeńskiej z nią jej
męża nauczyciela Karola Delattre o rozwod
sprawy, gdy zostaje w Rosyi, tedy w rok, a
jeśli za granicą, lub w Gruzji, więc w lat dwie,
stawić się nie będzie, utraci dobrodzieystwo pra-
wa i ta rozwodowa sprawa zaocznie i ostate-
cznie rozwiązana zostanie. 1825 października
3 dnia. Joachim Grabowski Of. N. B. S. W.
Assesor Kanonik Stanisław Kolankowski. Se-
kretarz honorowy Radca Jacęty Zaręba.

1. Sąd zjazdowy Exdywizorski funduczu
JW. Kunegundy Hrabini Platerowey Starości-
ny Giegbrodzkiej dekretem Sądu Głównego
Lit. Wileńskiego 2go Departamentu Wremien-
nego w 1825 r. marca 16 dnia nastalym usta-
nowiony, za przeniesieniem sądownictwa do
miasta Gubernialnego Wilna, od 10 dnia idą-
cego miesiąca Sądy zareassumował i zajmuje
się słuchaniem głosow, a między tem uważając
iż niektóre strony pozwane, przed Sąd ten, do
odpowiedzi nie jawią się; inni zaś z dekretu
Sądu Głównego mając uznane przysięgi, jeśli
one wykonali, świadectw urzędowych nie skła-
dają; Sąd zatem Exdywizorski, gdy ogólną
sprawę przedsięwzię w miesiącu terażniejszym
27 dnia wziąć do namowy, więc przed tako-
wym terminem, aby każda z stron, z zupełną
gotowością, i złożeniem świadectw, o przysię-
żeniu dowody przedstawiała, i że w dniu wy-
rażonym cała sprawa pod ostateczne zopinio-
wanie wziętą będzie, o tem przez Gazetę Ku-
ryera Litewskiego dla wiadomości trzykrotnie
awizuje. Datt 1825 roku miesiąca oktobra 17
dnia w Wilnie.

Prezydent Sądu Grodz. Troc. i Zjazdowe-
go Wincenty Elsner.

Sędzia Ziemi Trocki i Exdywizorski
Władysław Syruć.

Sędzia Ziemi Zawil. Józef Mikosza.

Regent Paweł Weryha.

O G Ł O S Z E N I E.

Izba Skarbowa Litewsko-Grodzińska podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do Ustaw Najwyższych, dobra Skarbowe wakujące, w poniższej tabelli wyrażone, oddawać się będą z publicznej licytacji w dwónastoletnią dzierżawę, od dnia 12 kwietnia następnego 1826 roku. Wszyscy więc życzący wziąć je w arędę lub w administracyę, raczą przybyć do teyże Izby Skarbowey z odpowiedniemi dwóletniemu dochodowi kancyami, w terminach: pierwszym, dnia 25 stycznia, drugim 3, i trzecim ostatecznym 10 lutego następnego 1826 roku. Działo się na Sessyi, w mieście Guberniemi Grodnie, roku 1825 mca października 6 dnia.

Radca Kollegialny i Kawaler Antoni Symonolewicz. Sekretarz Wydziałowy Dołiński.

T A B E L L A.											
Dóbr skarbowych w Gubernii Litewsko-Grodzińskiej położonych, wypuszczających się w dwónastoletnią dzierżawę od dnia 12 kwietnia 1826 roku.											
N.	Nazwiska dóbr.	Folwarki		Liczba		Ilość Ziemi				Roczna	
		W	sie	Dymów	Dusz płci męskiej	Gruntu orowego i łąk		Lasu i zarośli		Intrata Srebrem	
						Włoki.	Morgi.	Włoki.	Morgi.	Rub.	Kop.
<i>w Powiecie Wilkowyskim.</i>											
1	Starostwo Wołpiańskie . . .	6	21	665	1274	47	16 $\frac{3}{4}$	Las niewymierzony		8813	87 $\frac{1}{2}$
2	Dzierżawa Menczele	—	—	—	—	—	—	—		47	70
<i>w Powiecie Kobryńskim.</i>											
3	Starostwo Zarndzkie	1	1	10	36	20	—	W tey liczbie są łąki i zarośli.		179	82 $\frac{1}{2}$
<i>w Powiecie Brzeskim.</i>											
4	Dzierżawa Radość	1	1	6	19	14	20 $\frac{2}{5}$	—		124	75
<i>w Powiecie Lidzkim.</i>											
5	Dzierżawa Likańce	—	—	—	—	4	—	1		9	—
6	— — — Oszmianiki	—	—	—	—	9	—	—		25	95
<i>w Powiecie Uholnickim.</i>											
7	— — — Uholniki	—	—	—	—	1	4 $\frac{1}{2}$	—		13	20
<i>w Powiecie Nowogrodzkim.</i>											
8	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	23 $\frac{1}{2}$	Las niewymierzony.		32	—
9	Dzierżawa Lipniski	—	—	—	—	1	12 $\frac{1}{2}$	1 20 $\frac{1}{2}$		9	—
<i>w Powiecie Stonimskim.</i>											
10	Jezioro Skarbowe Bobrowickie	—	—	—	—	—	—	—		75	—

Radca Kollegialny i Kawaler Antoni Symonolewicz. Sekretarz Wydziałowy Dołiński.

3 Sąd Exdywizorski za dekretem Remisyjnym Ziemi powiatu Nowogrodzkiego na usatysfakcyonowanie wierzycieli W. Abrahama Koryckiego b. Sędziego Granicz. Nowogrod. przeznaczony, i w folwarku Zabłociu rezesumowany, wzywa wszystkich kredytorow i pretensorow pomienionego W. Koryckiego, toż dalsze interesowane do tego konkursu osoby, iżby ku oczewistej rozprawie sami przez siebie lub przez swych plenipotentow ze wszelką gotowością na dzień 25 nowembra terażniejszego 1825 roku stawali pod utratą ich dopominkow. Działo się na sessyi 1825 miesiąca septembra 4 dnia.

Ignacy Sokołowski Sędzia Granicz. Exdywizorski. Nikodem Kiernowski P. Z. N. Exd. Józef Siemiradzki Pisarz Nowogrodz. Exdyw.

3 W sprawie o rozdział majątku nieżyjącego Adama Sieriewicza Chor. Trogo z aktoratu Majora Hegerszteta wprowadzonej i w kontynuacji zostającej Sąd Ziemi Rozdziałowy Ptu Trogo postanawia, zawiadomić wszystkie strony, iżby dla udowodnienia swoich pretensyi natychmiast w Sąd Ziemi Trocki zjawiły się pod warunkami nieuchronnie

zapisać się mającej amisyi. Datt 1825 8bra 13 dnia.

Andrzej Podberezki Prezydent Exdywizyi. Leonard Zylński Sędzia i Exdywizor. Adam Strawiński. Pisarz Ziem. Trocki.

2. Od Litewsko-Grodzińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dom drewniany Antopolskiego żyda Mejera Pomierańca z dalszemi zabudowaniami i ruchomością, oceniony 1186 rub. 15 kop. assygn. i miedzią, na uzyskanie przypadającej na niego Pomierańca za nieokazanie w Telszewskim Prowiantskim magazynie, skarbowey własności 9060 rubli, oddany na sprzedaż z publicznych targow, mających się odbyć w Rządzie Guberskim w terminach 1szym 15go, 2gim 16 terażniejszego oktobra, a 3cim i ostatecznym we trzy miesiące od dnia wydrukowania o tém ogłoszenia w gazetach; a zatem życzący należeć do targow, zechcą tu przybyć na naznaczone targi z gotowemi pieniędzmi. Dnia 8 oktobra 1825 roku.

Sekretarz Tadeusz Afanasowicz. Naczelnik Stołu Sobolewski.